

WOJCIECH KRUSZEWSKI

DWA WIERSZE OSTATNIE ANNY KAMIĘŃSKIEJ

W niniejszej publikacji podaję do druku dwa utwory Anny Kamięńskiej, dwa teksty z grupy tzw. wierszy ostatnich. Uważam, że wydanie to może stanowić drobną, lecz istotną korektę w wizerunku pisarki. Rzeczą wymaga krótkiego uzasadnienia.

Wierszom ostatnim Kamięńskiej poświęciłem dłuższy fragment opublikowanej w 2010 roku rozprawy pt. *Rękopisy i formy*. Nie zamierzam referować tutaj powtórnie przedstawionych w książce tez, jednak pewne przypomnienie uważam za niezbędne. Dysponując rękopisami i drukami wierszy Kamięńskiej opatrzonymi mianem wierszy ostatnich, zaproponowałem większą ostrożność w posługiwaniu się tym terminem i wyrzucenie ze zbioru ostatnich dzieł wierszy, które Kamięńska włączyła do ostatnich przygotowywanych przez siebie publikacji. Zwróciłem też uwagę, że dziełowy status niektórych zapisów brulionowych jest wątpliwy; prawdopodobnie są to tylko próby dzieła, nie gotowe utwory. Moje wątpliwości podzielali zresztą na pewno ci edytorzy Kamięńskiej, którzy, jak dominikanin Marcin Babraj, mając wgląd w rękopisy poetki, nie zdecydowali się na wydanie pewnych zapisków poetyckich.

Pisałem te uwagi, korzystając z określonego zasobu archiwalnego. Składały się nań dokumenty literackie zgromadzone w placówkach muzealnych i w zbiorach osób prywatnych. Po wydrukowaniu *Rękopisów i form* uzyskałem jednak wgląd w kolejne dokumenty, tym razem stanowiące zbiór archiwalny syna poetki, Pawła Śpiewaka. Jednym z przekazów udostępnionych mi

Dr hab. WOJCIECH KRUSZEWSKI – adiunkt Katedry Tekstologii i Edytorstwa KUL; adres do korespondencji: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, e-mail: wojciech.kruszewski@kul.pl

do badania był notatnik poetycki z grudnia 1985 roku. Można się było spodziewać, że znajdują się tam wiersze ostatnie. Grudzień 1985 to okres po zakończeniu przez poetkę prac nad znanymi nam zbiorami poetyckimi. Wiersze, które powstawały od końca listopada 1985 znamy już tylko z druków nieautoryzowanych, powstałych poza kręgiem oddziaływania twórczej woli poetki. I rzeczywiście, znajdujące się w tym nośniku utwory to dwa spośród wierszy ostatnich.

Jednak znalezisko to jest w pewien sposób sensacyjne. Pierwszy z tych utworów jest ładząco podobny do innego znanego nam wiersza ostatniego Kamińskiej, a drugi przypomina nieuporządkowany zapis brulionowy z jej ostatniego zeszytu poetyckiego. Zanim podam moją próbę interpretacji tej kwestii tekstologicznej, podaję poniżej pełną dokumentację nośnika i znajdujących się w nim dzieł.

Badane źródło to rękopis sporządzony ręką poetki, notatnik poetycki z grudnia 1985 r. (dalej: NPgr85). Nośnikiem jest zeszyt z paryskiej księgarni Gibert Jeune, kołonoratnik z różową okładką z napisem: CAHIER DE TEXTES. Zeszyt ma 74 karty, zapisane k. 3 r. i k. 4 r. Brak w źródle sygnatury Anny Kamińskiej (jej autorstwo potwierdzają cechy pisma) i brak tytułu zeszytu. Fakt wykorzystania jednego narzędzia pisarskiego dla obu zapisów (czarny długopis dla głównego rzutu pisma oraz wszystkich poprawek) oraz daty pod wierszami wskazują, że oba utwory zostały zapisane tego samego dnia. Biorąc pod uwagę fakt, że bruliony poetyckie związane z tymi próbami literackimi odnaleźć można w starszym notatniku, można uznać, że do NPgr85 przepisała Kamińska w nowej wersji dwa utwory, które w pierwszej postaci znalazły się w innym zeszycie. Przepisała je jednego dnia, po niezbyt długim czasie od zapisania pierwszych wersji.

Poniżej przedstawiam oba teksty wraz z aparatem dokumentującym moje poprawki oraz postać tekstową, którą uznałem za brulion utworu. W nawias < > ujmowałem skreślenia, a nawiasem > < zaznaczałem dopiski.

**Szpital
Chartres**

Ciężkie młyny oddechów
charkotu i kaszlu
jęk tartacznej piły
krzyk ciała spadającego w przepaść
aniołowie strażnicy nadziei
budzą niektórych dotknięciem skrzydła
cóż między tobą a mną święty aniele

dla ciebie ciemność dnia jest jasnością
 a rzeczywistość nieustającym oczekiwaniem
 które powstając
 już przepływa w swoje spełnienie
 pierzchasz w szczękę blaszanych naczyń
 jeszcze ociągasz się na końcu igły w żyłę
 tu tylko możesz poczuć sól gorącej kropli
 zaczajony jak na puszczy lwica

12 XII 85

Wiersz podaję za NPgr85, k. 3 r.

Dokumentacja:

tyt. *Szpital. Chartres*] [*Szpital [Chartres]* NPgr85

¹ *Ciężkie młyny oddechów*] <W nocy> <c>C<iężkie młyny oddechów
 NPgr85

⁴ *krzyk ciała spadającego w przepaść*] krzyk >ciała< spadającego
 w przepaść NPgr85

⁷ *cóż między tobą a mną święty aniele*] *cóż między* <mną>tobą<
 a <tobą> mną< <biały>święty< aniele NPgr85

między werselem 9. i 10. w NPgr85: <które w tej samej chwili>

w. 10. i 11. mają w NPgr85 postać: *które powstając* [znak korektorski
 akapitu] *już prze<pływa>chodzi< w >swoje< spełnienie*

¹² *pierzchasz w szczękę blaszanych naczyń*] <i już> pierzchasz w szczękę
 blaszanych <basenów> NPgr85

między w. 12. i 13. w NPgr85: <w dzwonieniu kuchennych> naczyń

¹³ *jeszcze ociągasz się na końcu igły w żyłę*] <i>jeszcze< <przycza-
 jasz>ociągasz< się na końcu igły w żyłę NPgr85

¹⁴ *tu tylko możesz poczuć sól gorącej kropli*] *tu tylko możesz poczuć*
 <kroplę słonej żar kroplówki>sól< gorącej <ludzkiej krwi> kropli NPgr85

¹⁵ *zaczajony jak na puszczy lwica*] <przy>za<czajony jak <lwica> na
 puszczy lwica NPgr85

Komentarz:

tyt. *Szpital. Chartres* – w średniowieczu podczas masowych zachorowań
 jedną z krypt katedry w Chartres wykorzystywano do opieki nad chorymi.

¹⁵ *zaczajony jak na puszczy lwica* – słowo ‘puszczy’ jest tu użyte w daw-
 nym znaczeniu ‘miejsce puste’, ‘pustynia’; lew jest w symbolice chrześci-
 jańskiej symbolem m.in. zmartwychwstania; pojawia się on na jednym z wi-
 traży w chartryjskiej katedrze.

W niektórych edycjach dzieł Anny Kamieńskiej (*Dwie ciemności i wiersze ostatnie*, s. 201; „W Drodze” 1986, nr 7-8, s. 12) a także w mojej publikacji dotyczącej tych utworów wiersz rozpoczynający się incipitem „Aniołowie strażnicy nadziei” przypisany został do korpusu wierszy ostatnich poetki. Odnaleziony przeze mnie nośnik spycha jednak wersję znaną czytelnikom Kamieńskiej do rangi odmiany, a podana przeze mnie powyżej postać tekstowa uzyskuje rangę tekstu dzieła. Tym samym można odtworzyć następującą kolejność prac twórczych Kamieńskiej. Między 26 października a 24 listopada 1985 powstaje pierwszy znany nam zapis związany z tym utworem. W brulionie poetyckim (opis w przypisie poniżej) zapisała poetka: „Ciężkie młyny oddechów charkotu i kaszlu / (jęk tartacznej piły) / krzyk spadającego w przepaść”. Dalej następuje wydzielona znakami graficznymi notatka niezwiązana ze znanym nam utworem, a poniżej, na nowej stronie zapis: „Aniołowie strażnicy nadziei / budzą nas dotknięciem skrzydła <promieni> / ale dla nich ciemność dnia jest jasnością / a rzeczywistość nieustającym oczekiwaniem / przepływającym <natychmi> w spełnienie w tej samej chwili”¹. Obie notatki są więc wyraźnie rozdzielone. Dnia 12 grudnia Kamieńska przepisuje wiersz w mocno zmienionej wersji, łącząc powyższe zapisy w jedno i poprawiając na bieżąco jeszcze kilka fragmentów. Tekst ten aż do dzisiaj nie był drukowany.

**Krajobraz
Mazurek h-moll**

Woda na wsi ucieka w głąb od przemocy
gdzież są Wandy i Wendy słowiańskie
dudniące młyny
studnia ukazuje spieczoną gardziel
źródło pierzcha jak sarna
ukryły się strugi strumienie i zdroje
wszystko co umiało pluskać pleszczeć i szmerzeć
w czym wykapiemy noworodka
koń nie odnajdzie wilgoci miękką wargą
a przecież kazano nam tutaj trwać
i uczyć się od roślin głębszych korzeni
żyć bez ochłody
wypraszać u nieba łaskę każdej kropli
każdego dotknięcia deszczu na czole

¹ Oba zapisy z ostatniego notatnika poetyckiego (archiwum Marcina Babraja OP, kalendarz „Budimexu”; pierwszy zapis: k. 7 r.: „Psalmy Dawidowe / Jedynej mojej / wnuczce Rut”), k. 35 v. i 36 r. (nie licząc kredowej wkładki na początku kalendarza).

jeszcze Wisła i Narew kroczą przez posepny krajobraz
gotowe zawsze okryć rozpacz szarym jak worek płaszczem

12 XII 85

Wiersz podaję za rękopisem autorskim z NPgr85, k. 4 r.

Emendacja:

tyt. *h-moll*] *ha-mol* NPgr85

Dokumentacja:

tyt. *Krajobraz. Mazurek h-moll*] *Krajobraz* [<M>m<azurek ha-mol>
NPgr85

¹ *Woda na wsi ucieka w głąb od przemocy*] *Woda na wsi ucieka w głąb od przemocy* <człowieka> NPgr85

³ *dudniące młyny*] <gdzie> *dudniące młyny* NPgr85

⁵ *źródło pierzcha jak sarna*] *źródł<a>o pierzcha<ją> jak sarna* NPgr85

⁷ *pluskać pleszczyć i szemrzeć*] *pluskać pl<u>e<szczęć i szemrzeć* NPgr85

⁹ *koń nie odnajdzie wilgoci miękką wargą*] *koń nie odnajdzie <srebrnej> wilgoci miękką wargą* NPgr85

¹² *żyć bez ochłody*] <uczyć się> *żyć bez ochłody* NPgr85

¹⁴ *każdego dotknięcia deszczu na czole*] *każdego dotknięcia <chłodu> deszczu< na <rozpalone> czo<ło>le<* NPgr85

¹⁶ *gotowe zawsze okryć rozpacz szarym jak worek płaszczem*] *gotowe >zawsze< okryć <pielgrzymą swym>rozpacz< szarym jak worek płaszczem* NPgr85

Bruliony tego wiersza znajdują się w ostatnim notatniku poetyckim poetki². Pierwszy zapis jest bardzo krótki: „Nie ma wody / opadły studnie / umilkły źródła”. Drugi to już próba wiersza:

na wsi

Woda ucieka w głąb <przed> od przemocy człowieka

gdzie są Wandy i Wendy słowiańskie

i dudniące młyny

<kiedy gdy> studnie ukazują <swoje> spieczon<e>ą< <dno> gardziel

źródła pierzchają <w popłochu>

² Przekaz opisany w poprzednim przypisie, k. 40 r. i v.

ukryły się strugi strumyki i zdroje
 jak sarny
 wszystko co umiało pluskać <szemrzeć> pluszczyć i <szumieć> szemrzeć
 <nie ma w>w czym wykąpiemy< czym wykąpać <ludzkiego> noworodka
 <i> koń nie znajdzie wilgoci miękka wargą
 a przecież kazano nam tutaj trwać
 i uczyć się od roślin coraz <--->głębszych< korzeni
 żyć bez ochłody
 wypraszać u nieba każdą kroplę dżdżu
 na rozpalone czoło
 jeszcze Wisła i Narew <się toczą falą idą>kroczą< przez >smutny< kraj
 <siwą ---> gotowe okryć >pielgrzymą< wędrowca <smętny>szarym< płasz-
 czem.

Proponowane korekty do naszej wiedzy o tekstowym świecie Anny Kamińskiej dają przedsmak tego, co jeszcze przed nami. Istnieje rękopis trzeciego tomu *Notatnika*, jednak zachowała się też wyraźna, sformułowana na piśmie wola autorki, w której zastrzegła ona, że te zapiski nie powinny być wydawane. Przechowało się wiele jej notatników poetyckich, a pierwsze badania nad nimi pozwalają przypuszczać, że sporo wierszy pozostaje do dzisiaj w sferze ineditów. Korekty do portretu poetki będą także możliwe dzięki prześledzeniu historii niektórych utworów, historii potwierdzonej w rękopisach. Czasami odkrycie dopisku z datą powstania utworu (niepublikowanego) rzuca światło na sens dzieła, wiążąc je z aktualną sytuacją społeczną czy polityczną. Studia nad juveniliami pozwalają odnaleźć we wczesnych wierszach poetki źródło inspiracji dla jej dojrzałej twórczości. Kamińska jest autorką (lub współautorką) przynajmniej 12 form dramatycznych. Tyle udało się odnaleźć do dzisiaj. Część tych tekstów była drukowana tuż po wojnie, ale większość zachowała się wyłącznie w rękopisie. Wreszcie, zachowało się sporo niepublikowanych, ciekawych zapisów, takich jak niepublikowana proza czy dzienniki spisywane w podróży. Wszystkie te dzieła opracowywane są przez pracowników KUL-owskiego edytorstwa i będą systematycznie publikowane, uzupełniając korpus znanych nam dzieł autorki *Białego rękopisu*. Publikowane powyżej dwa nieznane wiersze ostatnie Kamińskiej proszę traktować jak zapowiedź tego, co w najbliższych latach czeka badaczy jej twórczości.

TWO LAST POEMS BY ANNA KAMIĘŃSKA

S u m m a r y

In the article for the first time two poems by Anna Kamińska are printed that may be numbered among her last ones. They were both written in December 1985, that is half a year before the poet's death. The first of them, *Szpital (Hospital)* was known from the edition, in which (wrongly) the rough version was recognized as the basis of the print. The second one, *Krajobraz (Landscape)*, till this moment was not known to researchers. Textological documentation and short commentaries are added to the texts of the poems.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Anna Kamińska, poezja, wiersze ostatnie, edycja, proces twórczy.

Key words: Anna Kamińska, poetry, last poems, edition, creative process.